

Ki ka u a rzeczn ci e u ka u arza
r zmai yc i rze nyc sen enc i z r ku

Anna Burzyńska-Kamieniecka

Anna Burzyńska-Kamieniecka

Kilka uwag o grzeczności według *Wokabularza rozmaitych i potrzebnych sentencji z 1590 roku*

Nie bywaj pierwszy w jedzeniu...¹

I. Wprowadzenie

Wydaje się oczywistym stwierdzenie, że podstawową pomocą wykorzystywaną dawniej i dziś do nauki języka, zarówno ojczystego, jak i obcego, jest podręcznik. Z niego uczący się dowiaduje się nie tylko o regułach gramatycznych i zasadach pisowni, ale także odkrywa obce „światy za słowami”, poznaje obowiązujące w danym kręgu kulturowym sposoby zachowania w różnych sytuacjach komunikacyjnych².

Współczesne podręczniki do języka polskiego dla cudzoziemców wciąż jeszcze za mało mówią — w zasadzie wbrew wielowiekowej tradycji — o pojęciu *g r z e c z n o ś c i j ę z y - k o w e j*, obejmującym, jak zauważa Małgorzata Marcjanik,

...te wszystkie zachowania językowe (...), które regulowane są jednocześnie za pomocą wchodzących w zakres kompetencji kulturowej norm językowych i norm obyczajowych³.

¹ *Wokabularz rozmaitych i potrzebnych sentencji polskim i niemieckim młodzieńcom na pożytek teraz zebrany*. Toruń, Andr. Cotenius, 1590, k. S 6 v., cytaty w tekście artykułu zaczerpnięto z tego wydania (foliacja w nawiasie zwykłym).

² Zwłaszcza chodzi tutaj o sytuacje, w których — jak to określa Zenon Leszczyński — obowiązuje „zdecydowane omijanie albo kategoryczny zakaz pewnych zachowań językowych” (Z. Leszczyński, *Szkiece o tabu językowym*, Lublin 1988, s. 10).

³ M. Marcjanik, *Polska grzeczność językowa*, Kielce 2000, s. 5.

W czas z łoża wstawaj. Przeżegnaj się świętym Krzyżem w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Oblecz się w twoje suknie (N 7);

Po obiedzie i po wieczerzy masz Panu Bogu podziękować (O 1).

Niewłaściwe zachowanie bywa nierazdło związane z pojęciem grzechu, kary bożej czy gniewu bożego, jak na przykład:

Ten, co nie słuca ojca ani matki, temu nie trzeba radzić, bowiem Bóg go skarce (B 3 v.);

Ja nie chcę nic brać ani ruchać, co nie moje jest, grzech jest silny (C 6 v.);

Sam Bóg natomiast jest postrzegany jako sprawca wszelkich zdarzeń:

Żaden włos nie spadnie z głowy naszej bez Bożej woli, których włosów liczbę wie (L 2) —

i to do Niego należy odwoływać się w razie potrzeby:

Cokolwiek w prawej wierze będziemy żądać od Boga, to nam obiecał dać (L 1 v.);

do Boga należy też zwracać się w chwilach zagrożenia:

Miły Boże, uchowaj ciężkiego powietrza (K 4);

Bóg jest sędzią, przed którym trzeba zdać sprawę: Każdy człowiek musi dać liczbę Panu Bogu na onym świecie (L 8 v.).

b. Relacje z rodzicami i przełożonymi (autorytety)

Po Bogu ziemską władza należy do rodziców, gospodarzy czy właścicieli (nie wolno jej komukolwiek odstępować: „Zła rzecz jest, kiedy rodzice swą wolą dają dzieciom, a zwłaszcza młodym” — K 8) i także do nich odnosi się wiele wypowiedzi (wraz z opisem ewentualnych kar grożących za nieprzestrzeganie określonych zasad), na przykład:

Ku dobremuć nie przyjdzie, coś ty zbroiła, jeśli się ociec dowie (C 8);

Ja muszę wszego poniechać, a te ryby sprawiać, by pan nie przyszedł, tedy by mnie łajał. (C 3 v.)

c. Stosunek do osób starszych, w podeszłym wieku

Osoby starsze, przywoływane na kartach podręcznika, decydują o losie osób młodszych, które powinny darzyć je szacunkiem:

Starsze czci zawždy, a miej w poczesności (O 1) —

i czuć wobec nich respekt:

Mężę szlachetne, przełożone ludzie miej w wielkiej poczesności (N 8).

Wiek dojrzały, a zwłaszcza starość jest postrzegana jako wyczekiwany etap życia człowieka, do którego zmierza on, zmagając się z przeciwnościami losu:

Chowaj się miernie we wszech rzeczach, w jedzeniu i picciu, tedy doczekasz lat swych (B 1).

Starsi ludzie są jednak czasami krytykowani za związane z wiekiem zachowania, które przeszkadzają młodszym:

Nuże, wy baby stare, przestańcie tego swaru, weźmiecie pogębek, gdy wam rzeką — waruj (O 6).

d. Troska o wygląd i zdrowie

Do zagadnienia zdrowia i higieny nawiązują wypowiedzi nakazujące troskę o własny wygląd:

Szczesz włosy, a nie chodź kudłato (N 8);

Jest chędogą rzecz paznogie obrzezać (M 3 v.).

O nakazie częstego korzystania z zabiegów higienicznych, a równocześnie o przydatności słownictwa dotyczącego tej problematyki, niech świadczy następujący fragment dialogu dwóch służących:

Jako mam rzec, kiedy kto z łaźniej wynidzie?
Boże wam daj na zdrowie tę łaźnią (S 5);

Kichającemu co mam rzec?
Boże was uzdrów, miły panie, albo: Boże daj wam zdrowie (S 5);

Jako mam rzec, kiedy krew kto puszcza?
Boże daj wam na zdrowie (S 5).

e. Postawa wobec śmierci

Tabuizowana niemal we wszystkich kulturach *ś m i e r ć* nie wydaje się groźna dla anonimowego autora *Wókabularza*, wspomina o niej kilkakrotnie, wskazując na jej nieuchronność:

Mamy się śmierci nadziewać na każdy czas (K 5 v.);

Śmierci a ubóstwa nigdy nie taj, też się nie odrzekaj (P 7 v.).

